

Sygn. akt I ACa 1061/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 grudnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Marek Górecki
Sędziowie:	SA Ewa Staniszevska /spr./ SA Roman Stachowiak
Protokolant:	st. sekr. sądowy Ewa Gadomska

po rozpoznaniu w dniu 20 grudnia 2012 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **P. M.**

przeciwko **Skarbowi Państwa -Dyrektorowi Zakładu Karnego w G.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 12 września 2012 r., sygn. akt I C 2896/10

1. oddala apelację;
2. nie obciąża powoda kosztami zastępstwa procesowego poniesionymi przez pozwanego w postępowaniu odwoławczym;
3. przyznaje adwokat A. Ł. od Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Poznaniu) 3.321 zł tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

/-/ E. Staniszevska /-/ M. Górecki /-/ R. Stachowiak

UZASADNIENIE

Po ostatecznym sprecyzowaniu żądania z pozwu wniesionego do Sądu w dniu 20.07.2010r., powód P. M. domagał się zasądzenia od Skarbu Państwa - Dyrektora Zakładu Karnego w G. kwoty 200.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Wskazał, że kwota 100.000 zł stanowi zadośćuczynienie za naruszenie dóbr osobistych powoda, który pomimo chorej nogi nie miał zapewnionych odpowiednich warunków bytowych w

zakładzie karnym, przebywał w przeludnionych, zagrzybiałych, zarobaczonych celach, co doprowadziło do odrzucenia przeszczepów i zakażenia rany gronkowcem złocistym. Co do pozostałej kwoty 100.000 zł podał, że stanowi ona odszkodowanie za wyrządzoną mu szkodę polegającą na utracie szans na względny powrót do zdrowia.

Pozwany Dyrektor Zakładu karnego w G. reprezentowany przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa w W. wniósł o oddalenie powództwa, obciążenie powoda kosztami niniejszego procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 12 września 2012 r. Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda 5.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15 lutego 2011 r. do dnia zapłaty, a w pozostałym zakresie powództwo oddalił. Ponadto nie obciążył powoda kosztami procesu. Podstawą powyższego orzeczenia były następujące ustalenia faktyczne.

W zakładzie karnym w G. powód przebywał w okresie od 11 stycznia 2005 r. do 6 lipca 2005 r., od dnia 5 lutego 2006 r. do dnia 11 października 2007 r. i od dnia 5 listopada 2007 r. do dnia 19 listopada 2007 r. W warunkach przeludnienia był osadzony w roku 2005 r. oraz podczas pobytu w roku 2007 r., poza okresem przebywania na izbie chorych i w celi izolacyjnej. Kącki sanitarne w celach Zakładu Karnego w G. są wygradzone ścianami murowanymi do sufitu, a w ich wejściach znajdują się drewniane, pełne, sięgające do sufitu drzwi. Podczas pobytu

w ww. jednostce penitencjarnej, powód miał zapewnione wyżywienie zgodnie

z normami ilościowymi i jakościowymi ustalonymi przepisami rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 2.09.2003 r. (Dz.U. 2003.167.1633). W każdej celi znajdowała się umywalka z bieżącą zimną wodą oraz środki higieniczne i jedna plastikowa miska,

w której myli się i prali swoje rzeczy osobiste wszyscy osadzeni w danej celi. Raz w tygodniu powód miał zapewnioną ciepłą kąpiel. Oświetlenie, ogrzewanie i wentylacja w zajmowanych przez niego celach mieszkalnych funkcjonowały prawidłowo. Były one wyposażone zgodnie z przepisami w wymagany sprzęt kwatermistrzowski, powód miał zapewnione własne łóżko, szafkę.

W pawilonie A (gdzie powód przebywał w izbie chorych) przeprowadzany był remont w latach 2004 - 2005r., w pawilonie C w latach 2007-2008, w pawilonie D

w latach 2000 # 2001 oraz w latach 2009-2010r., w pawilonie E w latach 2005-2007 r.,

a w pawilonie B remont generalny został przeprowadzony w roku 2009 r.

W trakcie odbywania kary pozbawienia wolności w Zakładzie Karnym

w G., powodowi dwukrotnie udzielano przerwy w odbywaniu kary tj. 6 lipca 2005 r. i 11 października 2007 r. z uwagi na konieczność podjęcia leczenia rany po kości piętowej, która uległa zniszczeniu podczas wypadku motocyklowego w 1998 roku. Wobec powyższego w dniach od 11 października 2007 r. do 14 października 2007 r. powód był w szpitalu w Poznaniu przy ul. (...) na oddziale (...) Urazowej i Obrażeń Wielonarządowych, gdzie został poddany zabiegowi operacyjnemu, w wyniku czego założone zostały w miejscu po kości piętowej przeszczepy skórne. Powód w drugiej dobie po zabiegu został zwolniony ze szpitala W zaleceniach poszpitalnych nakazano konieczność leżenia, absolutny zakaz obciążania operowanej kończyny, wyższe układania operowanej kończyny w stosunku do tułowia. Przestrzeganie tych zaleceń stwarzało szansę na przyjęcie i wygojenie się przeszczepu, spełniającego przede wszystkim funkcję bardziej kosmetyczną, niż mechaniczną osłonę pourazowo i trwale zdeformowanej koci piętowej. Nie pozostawały bez wpływu na proces wygajania się przeszczepów skórnych warunki zewnętrzne. Gdyby powód przebywał w komfortowych termicznie warunkach, korzystał z nowoczesnych materiałów opatrunkowych, korzystał z diety wysokobiałkowej, ocena skuteczności przeprowadzonej operacji byłaby możliwa dopiero po okresie od trzech do sześciu miesięcy. W pierwszym okresie pooperacyjnym powód powinien pozostawać w pozycji leżącej z wyżej uniesioną operowaną kończyną (okres 2-3 tygodni), korzystać w tym okresie wyłącznie z toalety i to za pomocą kul, aby operowana kończyna nie kontaktowała się z podłożem. Nawet mimo przestrzegania ww. zasad i uzyskania wygojenia

się ww. rany z uwagi na jej bardzo niekorzystną lokalizację, zawsze będzie istniało potencjalne niebezpieczeństwo narażenia tego miejsca na ciągle podrażnianie, chociażby podczas domowego, rekreacyjnego chodzenia.

Powód po opuszczeniu szpitala nie stosował się do zaleceń lekarskich, chodził mimo, iż przez okres dwóch tygodni powinien leżeć, nie obciążając w ogóle operowanej kończyny. Obecny stan rany jest relatywnie korzystny, bez odczynu zapalnego. Postanowieniem z dnia 19 października 2007 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział V Penitencjarny udzielił powodowi przerwy w odbywaniu kary pozbawienia wolności na okres dalszych dwóch tygodni, ponieważ miał zapewnione dalsze niezbędne leczenie po przebytej operacji w warunkach oddziału chirurgicznego właściwej jednostki penitencjarnej. W dniu 5 listopada 2007 r. powód zgłosił się do Zakładu Karnego

w G. celem odbycia dalszej kary pozbawienia wolności, z pożyczonymi kulami, które na portierni oddał osobie towarzyszącej, przedstawiając do wiadomości administracji zakładu zalecenia poszpitalne. W dniu przyjęcia powód otrzymał ekwipunek więzienny, który sam zaniósł do wyznaczonej celi mieszkalnej. Mimo próśb powoda o dodatkową miskę do kąpania operowanej nogi, takiej nie otrzymał. Kąpiąc nogę i zmieniając opatrunek korzystając z tej samej miski, co pozostali osadzeni. Wkrótce nastąpił wysięk z rany, dotkliwy ból, doszło do zakażenia rany, wykonane przeszczepy uległy zerwaniu, powód trafił po dwóch tygodniach na oddział szpitalny zakładu karnego w B., gdzie stwierdzono zerwanie założonych przeszczepów, zakażenie rany gronkowcem złocistym.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy częściowo uwzględnił powództwo.

W pierwszej kolejności za zasadny Sąd I instancji uznał zarzut przedawnienia podniesiony przez pozwanego. Powód uzasadniał bowiem swoje żądanie niezgodnym z prawem zachowaniem pozwanego (czynem niedozwolonym). Przedawnienie jego roszczenia należało ocenić więc przez pryzmat art. 442¹ § 1 k.c., zgodnie z którym, roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się

o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Termin ten nie może być dłuższy niż 10 lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Przedawnieniem została zatem objęta część roszczeń powoda dotycząca okresu osadzenia sprzed dnia 20 lipca 2007 r. Okoliczności zaistniałe przed tą datą nie mogły stanowić dla powoda skutecznego uzasadnienia jego roszczeń. Jedynie zatem okres pobytu powoda

w Zakładzie Karnym w G. od dnia 20 lipca 2007 r. do dnia 11 października 2007 r. oraz od dnia 5 listopada 2007 r. do dnia 19 listopada 2007 r. - nie był objęty przedawnieniem (łącznie okres 3 i pół miesiąca).

Analiza okoliczności podnoszonych przez powoda w uzasadnieniu powództwa, przez pryzmat przepisów art. 23k.c. i 24 k.c., w ocenie Sądu I instancji pozwalała przyjąć, że doszło w pewnej mierze do naruszenia dobra osobistego powoda - godności osobistej (prawo do godnego odbywania kary, godnych warunków odbywania kary kapewniających pewien stopień intymności), a także zdrowia. Sam fakt osadzenia powoda w przeludnionych celach nie byłby jeszcze w ocenie sądu wystarczający do uznania zasadności jego roszczeń, jednakże w zestawieniu z towarzyszącymi mu innymi okolicznościami, w szczególności warunkami sanitarnymi, lekceważeniem jego próśb o udostępnienie mu z uwagi na ranę po zabiegu operacyjnym (chodzi tu o okres pobytu zaraz po zakończeniu przerwy po odbytym zabiegu) osobnej miski do mycia, kąpania rany, jej dezynfekowania, pozwalał na stwierdzenie, że warunki bytowe panujące w ZK G., w jakich się powód znalazł po zabiegu przeszczepów skórnych, łączyły się dla P. M. z dużym dyskomfortem i uciążliwością większą, niżby wynikało to

z samego faktu odbywania kary.

Pozwany przyznawał, że powód był osadzony w przeludnionych celach, jednak powoływał się na obowiązujący wówczas przepis art. 248 § 1 kkw, który zezwalał na umieszczania osadzonych w warunkach przeludnienia, poza tym dopełniał w tym przedmiocie niezbędnych wymogów, mianowicie zawiadamiał właściwego sędziego penitencjarnego o występującym przeludnieniu w ZK w G.. Faktem powszechnie znanym jest to, że w jednostkach penitencjarnych

występowało przeludnienie do dnia 6.12.2009 r., tj. do dnia wejścia w życie wyroku Trybunału Konstytucyjnego podważającego konstytucyjność art. 248 k.k.w.

Za zasadne Sąd uznał także twierdzenia powoda dotyczące braku odpowiednich dla niego warunków do utrzymania higieny osobistej w okresie po zabiegu operacyjnym, polegającym na wykonaniu przeszczepów skórnych, estetycznego ich wyglądu (zarzut zarobaczenia, zagrzybienia zawilgocenia cel). Obowiązkiem administracji każdej jednostki penitencjarnej jest dbałość o zapewnienie osadzonym warunków bytowych zgodnych z przepisami prawa. Strona pozwana co prawda prowadziła remonty cel, jednak były one dokonywane sukcesywnie. Przebywanie w roku 2007 r. w pawilonie D, który był remontowy w latach 2000-2001 z pewnością wskazywało na co najmniej znaczny stopień zużycia ścian, podłóg i sprzętów.

Brak natomiast podstaw do przyjęcia, aby zarzuty związane z brakiem wentylacji były zasadne. Z załączonej dokumentacji wynika, iż strona pozwana dopilnowywała okresowych przeglądów sprawności wentylacji. Duszność w pomieszczeniach cel mieszkalnych była raczej wynikiem przeludnienia, gotowania, prania rzeczy osobistych przez osadzonych, co prowadziło do przyspieszania procesów zawilgocenia cel mieszkalnych.

W ocenie Sądu I instancji przeludnienie cel i ich często niezadawalający stan techniczny nosi znamiona naruszenia dóbr osobistych powoda (godne warunki odbywania kary pozbawienia wolności w demokratycznym państwie prawa). Również znamiona naruszenia dóbr osobistych powoda nosiło umieszczenie powoda w celach

z osobami palącymi, podczas, gdy powód faktycznie przy pierwszym przyjęciu go do zakładu karnego w G. deklarował, iż nie pali wyrobów tytoniowych. Wyżej opisane okoliczności wespół z brakiem ze strony administracji zakładu należytej staranności w zakresie zapewnienia powodowi możliwości stosowania się do zaleceń lekarskich po przeprowadzonym w październiku 2007 r. zabiegu przeszczepów skórnych, dawały w ocenie sądu podstawy do przyznania powodowi zadośćuczynienia (art. 448 k.c.).

Powód zmuszony był też korzystać z tej samej miski do kąpienia rany, co pozostali osadzeni. Prosił o dodatkową miskę dla siebie, jednak jej nie otrzymał. Korzystanie ze wspólnej miski w takim przypadku oraz niedopilnowanie ze strony służb medycznych zakładu karnego codziennej sterylnej zmiany opatrunków rodziło niebezpieczeństwo przedłużonego procesu gojenia, czy nawet wręcz zakażenia rany po zabiegu. Strona pozwana знаła zalecenia lekarskie dla powoda po leczeniu operacyjnym. Miała wiedzę, że powód nie powinien obciążać chorej kończyny, a to było możliwe tylko przy pomocy kul, których zakład karny powodowi nie zagwarantował, mimo iż więzienna służba zdrowia zapewniała sąd penitencjarny rozpoznający wniosek powoda o przedłużenie przerwy w odbywaniu kary o możliwości kontynuowania leczenia przez powoda w warunkach więziennych, iż posiada ku temu odpowiednie warunki. Właśnie tymi zapewnieniami kierował się sąd przedłużający przerwę w odbywaniu kary tylko o 14 dni, a nie o trzy miesiące, jak wnioskował powód. Strona pozwana poprzez ww. oświadczenia przyjęła na siebie odpowiedzialność za dalszy proces leczenia powoda, za zapewnienie mu takich warunków odbywania kary pozbawienia wolności, które zagwarantują mu pełną realizację zaleceń lekarskich zawartych w wypisie ze szpitala.

To na pozwanym ciążył obowiązek szczegółowego zapoznania się już w momencie przyjęcia powoda do zakładu karnego z zawartymi w wypisie poszpitalnym zaleceniami lekarskimi i zagwarantowanie powodowi celem zwolnienia się z odpowiedzialności tego, czego dla prawidłowego procesu gojenia się rany potrzebował. Żądanie od powoda, aby w dniu 5 listopada 2007 r. samodzielnie udał się z magazynu do wyznaczonej celi z ekwipunkiem więziennym mającym znaczną wagę, wymuszało obciążanie chorej kończyny, stwarzało poważne ryzyko zerwania przeszczepów, co faktycznie jak się po dwóch tygodniach okazało.

W ocenie Sądu I instancji także jednak powód poprzez swoje nieodpowiedzialne poczynania przyczynił się do negatywnych wyników leczenia, procesu gojenia. Już

w dwa dni po operacji, pomimo przeciwwskazań, zaczął chodzić. Skoro miało to miejsce tak krótko po zabiegu to z pewnością ten fakt okazał się decydujący w zainicjowaniu ciągu kolejnych zdarzeń mających miejsce przed

zgłoszeniem do zakładu karnego w G. jak i już podczas pobytu w tej jednostce, a składających się na ostateczny negatywny efekt leczenia. Również inne działania powoda, podejmowane obecnie, tj.

w okresie 5 lat od zabiegu jak korzystanie z seryjnie produkowanego fabrycznie obuwia, stosowanie „kłaczącej” waty na ranę, która z pewnością przy odrywaniu powoduje podrażnienie, nie są prawidłowe.

W konsekwencji Sąd uznał odpowiedzialność pozwanego za niezapewnienie powodowi od dnia 5 listopada 2007 r. do dnia 19 listopada 2007 r. prawidłowych warunków do dalszego leczenia po zabiegu operacyjnym zgodnie ze wskazaniami lekarskimi zawartymi w wypisie szpitalnym, którego treść pozwanemu była znana. Zważywszy jednak na znaczące przyczynienie się samego powoda do negatywnych rezultatów, polegających na zerwaniu przeszczepów (powód rozpoczął inicjację ciągu niekorzystnych dla procesu wgojenia się przeszczepów działań, stąd w ocenie sądu jego udział własny w szkodzie niemajątkowej wynosi około 70%), kwota zadośćuczynienia za całość naruszenia dóbr osobistych powoda jaką sąd uznał za uzasadnioną to 5000 zł. Na wysokość zadośćuczynienia miał także wpływ krótki czas naruszania dóbr osobistych powoda- łącznie okres trzy i pół miesiąca (w tym okres po operacji założenia przeszczepów skórnych - dwóch tygodni od momentu umieszczenia na oddziale szpitalnym więziennym w B.).

Odsetki ustawowe od zasądzzonego zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych Sąd przyznał powodowi od dnia 15.02.2011 r. tj. od dnia następnego po doręczeniu Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa w W. odpisu pozwu.

W ocenie Sądu Okręgowego brak było podstaw do zasądzenia na rzecz powoda odszkodowania na podstawie art. 417 k.c. Na tę okoliczność powód nie przedstawił żadnych dowodów, nie wskazał również co ta ewentualna szkoda materialna obejmuje, uzasadniając ww. roszczenie jedynie brakiem szans na kolejne wykonanie przeszczepu skóry i zamknięcie rany, utratą szans na przyszłość. Takie ogólnikowe stwierdzenia nie pozwalają na przyjęcie udowodnienia zaistnienia przesłanek warunkujących odpowiedzialność odszkodowawczą Skarbu Państwa na podstawie art. 417 § 1 k.c.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął w oparciu o art. 102 k.p.c.

Apelacją zaskarżył powyższy wyrok powód w części oddalającej jego żądanie zarzucając naruszenie:

- art.448 k.c. przez przyjęcie, że zasądzone w kwocie 5.000 zł. zadośćuczynienie spełnia wymogi „odpowiedniej sumy pieniężnej”, o której mówi ten przepis,

- art. 442 l k.c. przez niesłuszne przyjęcie, że roszczenie powoda jest przedawnione za okres przed 2007 r., oraz sprzeczne z zebrany materiał dowodowy ustalenie, jakoby powód swoim działaniem przyczynił się do powstania szkody. W związku

z powyższym pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kwotę objętej żądaniem pozwu i nałożenie kosztów postępowania za drugą instancję w całości na pozwanego, a ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności rozważeniu podlegał zarzut naruszenia art. 442 ze zn.1 § 1 k.c., albowiem określenie okresu nieprzedawnionego ma w okolicznościach rozpatrywanej sprawy, znaczenie także dla zakresu ustaleń faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sporu.

Zarzut ten Sąd Apelacyjny uznał za niezasadny.

Wbrew bowiem wywodom skarżącego, w niniejszej sprawie nie ma żadnych podstaw do łączenia początkowego terminu biegu przedawnienia z inną datą niż datą naruszenia jego dóbr osobistych, z których naruszeniem wiązane

są wnioski apelacyjne. Jest oczywiste, że podnoszone przez powoda jako bezprawne, zachowania pozwanego przed udzieloną mu przerwą od dnia 11.10. 2007r. były przez niego niezwłocznie odczuwane. Nie sposób zatem mówić, że za każdym razem powód nie miał od razu wiedzy co do naruszenia jego dóbr osobistych bądź sprawcy tych naruszeń. Argumenty skarżącego sprowadzają się do twierdzenia, że naruszenie dóbr osobistych następuje w czasie innym niż rzeczywistym, zależnym wyłącznie od wiedzy poszkodowanego

o przysługujących mu prawach i obowiązkach sprawcy. Sprowadzają się więc w istocie do twierdzenia o zasadności łączenia biegu przedawnienia ze znajomością poszkodowanego o przepisach mu prawa. Tymczasem nieznajomość przepisów prawa nie jest okolicznością mającą znaczenie dla biegu przedawnienia.

Podkreślić przy tym należy zresztą, że pozwany poza ogólnikami, nie naprowadził żadnych twierdzeń i dowodów, które pozwalałyby na ich weryfikację i czynienie odmiennych, koniecznych dla oceny zarzutu przedawnienia, ustaleń.

Przyjęty przez Sąd I instancji okres przedawniony podlegał jednak korekcie z korzyścią dla powoda o 6 dni. Skoro bowiem powód przebywał w zakładzie karnym, to datą złożenia pozwu (tożsamą z datą nadania przesyłki na pocztę) była data złożenia pozwu do wysyłki w administracji zakładu tj.13.07.2010r., nie zaś data jego wpływu do Sądu. Okres przedawniony obejmuje zatem czas do 12 lipca 2010r.

W okresie podlegającym ocenie, powód przebywał w Zakładzie Karnym w G.

w dniach od 13 lipca 2007r. do 11. 10. 2007r. w celach kilkuosobowych oraz w dniach od 5.11.2007r. do 19.11.2007r., przy czym już od 6.11.2007r. na izbie chorych, następnie w izolatce.

Niesporne ustalenia Sądu co do pobytu powoda w celach o powierzchni niezgodnej

z przepisami prawa, w towarzystwie osób palących oraz co do braku osobnej miski – dotyczą więc tylko około trzech miesięcy i to miesięcy (poza jednym dniem) przed przerwą w celu wykonania przez powoda zabiegu w warunkach wolnościowych. Jest oczywiste, że nie mogą dotyczyć okresu od 6.11.2007r., skoro powód przebywał wyłącznie w izbie chorych lub izolatce. Z ustaleń wynika więc stosunkowo krótki okres naruszania dóbr osobistych powoda w sposób wyżej przedstawiony. Co istotne, nieprawidłowości w działaniu pozwanego nie były ukierunkowane na wyrządzenie krzywdy akurat pozwanemu lecz, co jest okolicznością powszechnie wiadomą, wynikały z ówczesnych trudności finansowych sektora publicznego, dotykających zresztą

w innych aspektach życia całe społeczeństwo. Aczkolwiek okoliczność ta nie zwalnia pozwanego od odpowiedzialności, jednak nie pozostaje obojętna dla oceny wysokości zadośćuczynienia, w której uwzględnia się również rodzaj winy sprawcy, a w ocenie dolegliwości krzywdy także stopień jej wyjątkowości na tle warunków życia pozostałej danej społeczności. Z okresem po powrocie przez powoda z przerwy związana jest zaś w rzeczywistości jedna nieprawidłowość pozwanego, polegająca na wymuszeniu przeniesienia przez niego osobiście wyposażenia własnego z magazynu do celi.

Mając na uwadze ustalenia faktyczne wynikające ze zgromadzonego materiału dowodowego, Sąd Apelacyjny uznał za bezzasadne pozostałe zarzuty skarżącego. Przyznane powodowi zadośćuczynienie należy uznać za wszystkie elementy,

w tym tak zachowania pozwanego, jak i powoda.

Aczkolwiek nie jest to już podnoszone w apelacji, tym niemniej podkreślić należy, że nie ma żadnych podstaw do podzielenia sugestii powoda, jakoby to na skutek tych wskazanych działań został zakażony gronkowcem, skoro tak z treści złożonych dokumentów, jak i zresztą zeznań powoda wynika, że jego obecność w organizmie stwierdzono już w 2005r.

Nie ma też żadnych przekonujących podstaw do oceny, że ostateczne niepowodzenie przeszczepu skórno-błonny był wynikiem przenoszenia przez powoda wyposażenia do celi w dniu 5.11.2007r.

Niezależnie już od faktu, że przedmiotowy zabieg obarczony jest dużym ryzykiem niepowodzenia, to jak słusznie ustalili Sąd I instancji, powód po zabiegu, przebywając na wolności nie stosował się do bezwzględnych w tym okresie zaleceń szpitalnych, chodząc chociażby do lekarzy w dniach 18.10. (a więc po upływie zaledwie 7 dni od zabiegu), 26.10. i 2.11. 2007r. (zaświadczenia lekarskie). Z treści zaświadczenia z dnia 26. 10. 2007r. wynika nadto, że już wtedy lekarz

stwierdził brak gojenia rany. Po uzyskaniu kolejnej przerwy powód stosował niewłaściwie opatrunki, drażniące tylko ranę i tym samym niesprzyjające jej leczeniu.

Niekorzystną dla oceny zachowania pozwanego i jego rzeczywistych dążeń do polepszenia własnego stanu zdrowia wymowę ma fakt, że ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że po wypadku w 1998r. podejmował on leczenie pięty głównie przy okazji pobytów w zakładach karnych, starając się z tym uzasadnieniem o przerwy w odbywaniu kary. Już przecież w 2005r. otrzymał on pół roczną przerwę na wykonanie zabiegu i rehabilitację. Po zakończeniu przerwy okazał się, iż stan jego nogi pozostał niezmienny, w tym z powodu niewłaściwego postępowania powoda w okresie rehabilitacji (k – 118). Powód przywiązując dużą wagę do mycia chorej nogi w osobnej misce, nie przedsięwziął żadnych starań w celu jej uzyskania z zewnątrz, czemu pozwany się przecież nie sprzeciwiał. W czasie kontroli celi znaleziono u niego znaczne ilości leków, które były mu wydawane do spożycia jako sprzyjające procesowi leczenia. Twierdzenia, że były to leki „ przemycone” przez żonę są niewiarygodne, chociażby

w zestawieniu z faktem, iż po rozpoczęciu przez pozwanego procedury sprawdzania ich spożycia przez powoda, nie stwierdzono już dalszych przypadków posiadania przez niego zapasów silnych leków.

Z przyczyn wyżej przedstawionych Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia i wnioski prawne Sądu I instancji i w konsekwencji, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. mając na względzie charakter sprawy oraz aktualną sytuację życiową powoda.

O kosztach pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu odwoławczym Sąd orzekł na podstawie § 6 pkt.6, § 13 ust.1 pkt.2 oraz § 19 pkt.1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

/-/ E. Staniszevska /-/ M. Górecki /-/ R. Stachowiak